



Znamienny jubileusz Państwowego Zakładu Higieny

Niewiele jest w Polsce instytucji, których skróty znany byłby tak dobrze. PZH jest najstarszym w Polsce zakładem medycznym zajmującym się profilaktyką zdrowia w ujęciu kompleksowym. Powołany w 1918 roku do zwalczania epidemii chorób zakaźnych pełnił swą funkcję nieprzerwanie przez 68 lat.

W miarę jak rozszerzały się zainteresowania i obowiązki instytutu, rozrastały się jego komórki organizacyjne, które z czasem stały się samodzielnymi placówkami. W ten sposób powstały m. in. Instytut Leków,

Przed świętem ORMO

Z okazji zbliżającej się 40. rocznicy powołania ORMO, odbyło się wczoraj w Komitecie Wojewódzkim PZPR w Gdańsku pierwsze posiedzenie honorowego komitetu obchodów 40-lecia tej organizacji. Obchody otworzył przewodniczący komitetu, zastępca członka Biura Politycznego KC i sekretarz KW PZPR w Gdańsku Stanisław Bejger. Podkreślił on, że spotkanie to zainaugurowało cykl obchodów rocznicowych. Mówca zwrócił także uwagę na rolę, jaką ORMO odegrała w pierwszych latach umacniania władzy ludowej oraz w okresie późniejszym, kiedy włączyła się

REKORDOWA LICZBA NARUSZEŃ PRAW CZŁOWIEKA W EUROPIE ZACH.

Zachodnioeuropejska Komisja Praw Człowieka w Strasburgu zarejestrowała w 1985 r. rekordową liczbę ponad 600 naruszeń tych praw przez rządy Europy zachodniej — najwyższą w 32-letniej historii tego organu. W tej smutnej statystyce przodkują W. Brytania ze 110 przypadkami naruszeń praw człowieka. Kolejne miejsca zajmują: RFN — 100 przypadków, Francja — 70, Szwecja — 60, Włochy — 50 i Szwajcaria — 30.

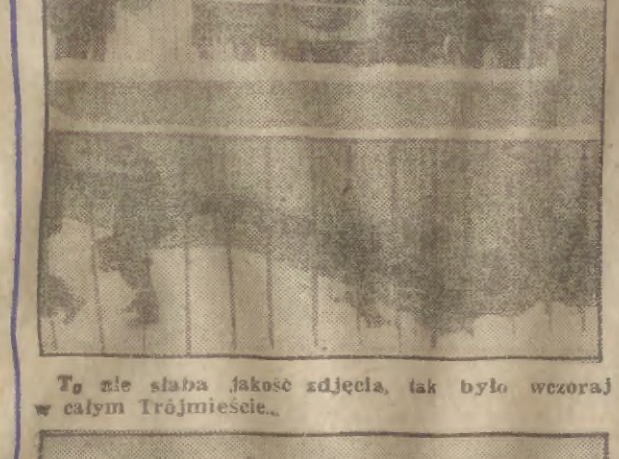
ODRODZENIE STARTU "COLUMBIA"

Przewidywany na poniedziałek start amerykańskiego pojazdu kosmicznego "Columbia" został odroczone ze względów technicznych.

Na 31 sek. przed startem wykryto usterki w systemie paliwowym, w związku z czym pięciodniowa misja wahadłowca "Columbia" z udziałem 7 astronautów w tym kongresmena Billy Nelsona, została już po raz kolejny przesunięta na późniejszy termin.

TYSIĄCE EWAKUOWANYCH SPÓD WULKANU

Jak donoszą z Kolumbii, po ogłoszeniu alarmu przez władze tego kraju, tysiące osób zamieszkujących doliny u stóp wulkanu na Nevado del Ruiz udało się w wyżej położone okoliczności, w obawie przed powstaniem się katastrofy, która dotknęła te tereny w początkach listopada.



To nie słaba jakość zdjęć, tak było wczoraj w całym Trójmieście.



W takiej śnieżycy pracowali piłgi. Fot. M. Zarzecki

Wytwórnia Surowic i Szczepionek, Instytut Medycyny Morskiej i Tropikalnej, Instytut Żywności i Żywności, PZH był również współtwórcą Państwowej Inspekcji Sanitarnej.

W uznaniu dorobku naukowego PZH, Rada Państwa przyznała Instytutowi Sztandar Pracy i klasy. To odznaczenie przekazał 6. bm. na ręce najstarszych pracowników PZH zastępca przewodniczącego Rady Państwa Tadeusz Szlachetkiewicz. W uroczystości uczestniczył minister zdrowia i opieki społecznej — Mirosław Cybulko.

W. Browikow ambasadorem ZSRR w Polsce

Jak podała w poniedziałek agencja TASS, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR mianowało Władimira Browikowa ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym Związku Radzieckiego w Polsce.

Władimir Browikow urodził się w r. 1931 i jest kandydatem nauk filozoficznych. Przez długi czas zajmował się pracą dziennikarską i partyjną. W latach 1972-1978 pełnił ważne funkcje w aparacie KC PZPR w latach 1978-1983 był drugim sekretarzem KC KP Białoruś. Od r. 1983 jest przewodniczącym Rady Ministrów Białoruskiej SRR. Jest członkiem KC PZPR i deputowanym do Rady Najwyższej ZSRR.

Nad projektem podwyżek emerytur i rent

Zgodnie z ustaleniami przyjętymi na posiedzeniu Prezydium Komitetu Wykonawczego OPZZ, 6 bm. odbyło się spotkanie zespołu roboczego z udziałem ministra pracy, płac i spraw społecznych Stanisława Gębali oraz wiceprzewodniczącego OPZZ Włodzimierza Lubieńskiego. Zespół pracował nad projektem ustawy o podwyższeniu emerytur i rent. Ustawa ma na celu, aby ograniczyć kwoty podwyżek stałkowatych emerytur i rent, objąć większą ochroną niż to przewidywał projekt emerytur i rencistów pobierających świadczenia w niższej wysokości, a zwłaszcza przyznawane do 31 grudnia 1981 r.

Przedstawiciele OPZZ zapytali o przyznanie przez rząd dodatkowej kwoty środków na podwyżkę emerytur i rent w 1986 r. (PAP)

A. Ruga - „Zamechowcem Roku 1985”

Wczoraj w elbląskim Zamechu odbyła się uroczystość przyznania tytułu „Zamechowca Roku 1985”. Otrzymał go inż. Alfred Ruga — specjalista technolog wyłoniony z grona 30 najlepszych pracowników zakładu wytopianych przez aktywy wydziałowe.

Inżynier A. Ruga pracuje w Zamechu od czasu powstania zakładu w 1957 r. Od początku jest wierny biuro technologicznemu, a od momentu uruchomienia produkcji przekładni zębatach mu asertywności.

W minionym roku otrzymał przyznane przez Ministerstwo Górnictwa i Energetyki, nagrodę zespołową I stopnia za wybitne osiągnięcia naukowo-badawcze, rozwojowe i wdrożeniowe, za współudział w realizacji antyimportowej

Ciepły początek stycznia wróży prawdziwą zimę

Pierwsze dni stycznia obetyły pod znakiem dość ciepłej jak na ten miesiąc pogody. Niedługo może pojawi się jednak prawdziwa mroźna zima. Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje w okresie od 8 do 12 bm. stopniowe ochłodzenie. Początkowo 8 bm. spodziewane jest zachmurzenie duże z rozproszonymi i okresowymi opadami deszczu i śniegu. Temperatury maksymalne będą od minus 1 do plus 3 st., a minimalne od minus 3 st. do minus 7 st. Wiatr umiarkowany z kierunków

Odznaczenie marszałka M. Żymierskiego medalem im. Ludwika Waryńskiego

Uchonorowanie weteranów ruchu robotniczego

160 weteranów uchonorowanych zostało — przyznaniem im po raz pierwszy — medalami im. Ludwika Waryńskiego.

Zwracając się do weteranów Wojciech Jaruzelski przypomniał, że obecne z nimi spotkanie ma bezpośredni związek z decyzją IX Zjazdu PZPR, aby najbardziej zasłużonych członków partii, weteranów polskiego ruchu robotniczego, których wkład w dzieło wyzwolenia narodu i socjalizmu, uhonorować medalem twórcy i przywódcy Wielkiej Proletariatu partii, z idei której wywodzi się i do

której nawazuje PZPR Wojciech Jaruzelski pogratulował weteranom zaszczytnego wyróżnienia, życzył im i całemu środowisku zdrowia pomyślności, szczęścia rodzinnego, a przede wszystkim głębokiej satysfakcji z tego iż ich czyn pracą służbą socjalizmowi i partii przyniosła owoc.

Spotkanie było okazją do dalszej i bezpośredniej rozmowy, w której weterani dzieliли się swoimi doświadczeniami, refleksjami z odległych lat, poglądami na problemy i zadania realizowane obecnie przez partię — niezardko z ich aktywnym udziałem.

© Dokończenie na str. 2

Co nas cieszy, co nas boli

Stanisław Bejger, zastępca członka Biura Politycznego KC i sekretarz KW PZPR w Gdańsku. Do najważniejszych osiągnięć wiodącej organizacji partyjnej zaliczam dobrze przeprowadzoną kampanię wyborczą do Sejmu i ponad 70-proc. udział mieszkańców w wyborach, co w trudnych warunkach województwa i przy skoncentrowanej akcji sił antysocjalistycznych jest wyrazem znacznego poparcia

Pierwsze interpelacje poselskie

Jak dowiaduje się dzień nikarzy PAP — wpływa pierwsze w IX kadencji Sejmu interpelacje poselskie. Posłanka Małgorzata Niepokulczycka zwróciła się o przyspieszenie prac nad uchwaleniem ustawy antymonopolowej i jej szybkie wprowadzenie w życie. Posłanka zaprezentowała w swoim wystąpieniu poglądy Federacji Konsumentów od nośnie monopolistycznych zagrożeń.

Poseł Jan Czaplewski domaga się w interpelacji reaktywowania sprzedaży ciągników produkcji „Urusa” w składnicy maszyn rolniczych w Kiełpinie koło Kartuz.



Elwiel Centralnego Ośrodka Szkolenia Specjalistów Technicznych Wojsk Lotniczych im. gen. W. Wróblewskiego poznają budowę i działanie foteli lotniczych. Słuchacze ośleńskiego ośrodka kształcą się także m. in. w eksploatacji samolotów, uzbrojeniu lotniczym i samolotowych urządzeniach radiotechnicznych. CAF — S. Wojno

10-proc. dopłata do samochodów

Samochody osobowe produkcyjne krajowej, a więc wykonane w Fabryce Samochodów Osobowych oraz w Fabryce Samochodów Malolitrażowych, począwszy od tego roku sprzedawane są z 10-procentową dopłatą do dotychczasowej złotówkowej ceny detalicznej. Nie dotyczy to „Fiatów 126p” inwalidzkich sprzedawanych na asygnaty wydawane przez Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej.

Dopłata ta — poinformował dziennikarza PAP dyrektor naczelny FSO Edward Pietrzak — pobiera się na podstawie uchwały Rady Ministrów z czerwca 1985 r. o utworzeniu Funduszu Modernizacji Produkcji Samochodów Osobowych. Uzyskane w ten sposób pieniądze będą przeznaczone na planową i systematyczną modernizację samochodów wykonywanych przez fabrykę. Modernizacja ta wymaga unowocześnienia procesów wytwórczych, co jest bardzo kosztowne.

10-procentowa dopłata jest kwotą od ceny detalicznej © Dokończenie na str. 2

Kijem od krykieta...

Na jednej z plaż nowozelandzkiej gryz krykieta pokonał dwumetrowego rekina, który zaatakował w wodzie jego syna. Widząc z brzegu rekina, kierującego się w stronę chłopca, 4-letni chłopiec i matka uderzyły rekina dwukrotnie z całej siły kijem od krykieta. Uderzenie ogłuszyło drapieżną rybę, która pozwoliła się wyciągnąć na brzeg za ocean.



12 lat działa Zakład Odznaczania i Sortowania Planktonu należący do Oddziału Morskiego Instytutu Rybackiego w Szczecinie. Realizując umowę pomiędzy MIR a Narodową Służbą Rybołówstwa Morskiego Stowarzyszenia Zjednoczonych zakład zajmują się badaniem prób planktonu dostarczonych z antytrybun i pacyficznych wybrzeży USA oraz Złotki Meksykańskiej i Morza Beringa. W ciągu roku bada się tu 5 tys. prób. W najbliższych latach zakład rozszerzy swą działalność na badanie prób planktonu z rejonu p. Atlantyki i Morza Bałtyckiego. W styczniu tego roku rozpoczęło badania pracownia patologiczna. Na zdjęciu: oznaczanie larw ryb. CAF-Undro

Uroczystość w PLO

Wczoraj, z udziałem zastępcy członka Biura Politycznego KC PZPR, i sekretarza KW w Gdańsku Stanisława Bejgera oraz sekretarza KM PZPR w Gdyni Janusza Karkosiuskiego, odbyło się uroczyste spotkanie z kierownictwem gospodarczo-politycznym Polskich Linii Oceanicznych. Podczas spotkania kierownik Urzędu Gospodarki Morskiej, minister Adam Nowotnik wręczył mgr. Kazimierzowi Misiejewi kłowi nominację na dyrektora naczelnego przedsiębiorstwa.

Stanisław Bejger oraz Adam Nowotnik w serdecznych słowach podziękowali dotychczasowemu dyrektorowi naczelnemu PLO mgr. Mieczysławowi Kowalikowi za efektywne kierowanie przedsiębiorstwem od listopada 1983 r.

Ważnym akcentem uroczystości było udekorowanie Mieczysława Kowalika Orderem Odrodzenia Polski.

Polsko-libijska współpraca

Wczoraj wicejewełowa gdańska Jan Wojciech spotkał się z ambasadorem Libii w Polsce Sulimane A. el Areibi. Wicejewełowa przedstawiła najważniejsze problemy społeczno-gospodarcze województwa gdańskiego. Ambasador Sulimane A. el Areibi poinformował o pomyślnie rozwijającej się współpracy pomiędzy Polską a Libijską Arabią Dżamahiriją Ludowo-Socjalistyczną.

Spotkanie w gdańskiej APN

Wczoraj w siedzibie gdańskiego oddziału Agencji Prasowej „Nowosti” odbyło się spotkanie kierownictwa oddziału z przedstawicielami lokalnych środków masowego przekazu.

Przybyłych na spotkanie dziennikarzy powitał szef oddziału APN Borys Aleksiejew, który przedstawiając zakres dotychczasowej współpracy gdańskiej prasy z Agencją Prasową „Nowosti” stwierdził, że zamieszczone na łamach gdańskich gazet materiały i publikacje dotyczące współpracy gdańskiej prasy z Agencją Prasową „Nowosti” i gdańską prasą, pozwalają żywić przekonanie, że tak jak dotychczas środki masowego przekazu zamieszczają materiały i publikacje dotyczące ZSRR przyczyniając się do pogłębiania więzów przyjaźni i współpracy łączącej narody ZSRR i Polski.

Wymownym świadectwem uznania dla dotychczasowej pracy w tej dziedzinie gdańskich gazet było przyznanie przez kierownika APN w Moskwie dyplomu uznania dla redakcji „Głosu Wybrzeża”, „Wieści z Wybrzeża” i „Dziennika Bałtyckiego”. Honorowy dyplom uznania wręczył także redaktorowi Włodzimierzowi Wodeckiemu z „Głosu Wybrzeża” laureatu VI międzynarodowego konkursu zorganizowanego przez APN i Związek Radzieckich Dziennikarzy w swym wystąpieniu przykazując zbrany i za ich pośrednictwem — celmu ze wspólnej redakcyjnej nawiązanie do życzenia noworoczne — wskazał na ogólnie znane zasady pracy kontraktarzem Ludwik Dutkowski.

R. Hersant rozszerza swoje „imperium” prasowe

FRANCUSKI minister sprawiedliwości Robert Badinter oświadczył w poniedziałek, że rząd zamierza wystąpić na drogę sądową przeciwko magazynowi prasowemu Robertowi Hersantowi który złamał postanowienia ustawy prasowej. Ustawa ta, przyjęta przez deputowanych socjalistycznych w 1984 roku zakazuje nadmiernej koncentracji dzienników i tygodników w ramach jednego koncernu. Tymczasem Hersant wykupił w parlamencie zachodnioeuropejskiego i chroni go immunitet poselski.

Hersant jest osobą dobrze znaną we francuskim świecie politycznym. Zawsze związany był z prawicą, a w latach wojny należał nawet do młodzieżowej organizacji propagującej współpracę z hitlerowskimi Niemcami. W latach czterdziestych pięćdziesiątych stworzył swoje imperium prasowe, wykupując kolejno bankrutujące dzienniki prowincjonalne. Dominującą pozycję na francuskim rynku prasowym zapewnił sobie kiedy stał się właścicielem konserwatywnego dziennika „Le Figaro”.

Sprawa Hersanta ma wyraźny polityczny charakter. Ten magnat prasowy, do którego należą m. in. dwa dzienniki o zasięgu ogólnokrajowym „Le Figaro” i „France Solr”, jest protektorem wielu prawicowych deputowanych i wielokrotnie wspierał ich podczas kampanii wyborczych. Z dziesięć tygodni odebrą się we Francji wybory parlamentarne i wówczas pomoc prasowych organów Hersanta będzie miała istotne znaczenie dla wielu kandydatów z ramienia mieszczącej ich partii prawicowych.

Nie wiec dziwnego, że kiedy minister Badinter zapowiedział wystąpienie na drogę sądową, za Hersantem ujęło się kilku deputowanych z ramienia gaulistowskiej partii RPR oraz centrowej UDF. Rząd nie będzie miał szansy łatwego dania bo Hersant jest deputowanym do

Monopol na... prawicę

W ostatnich dniach Hersant, właściciel największego we Francji trustu prasowo-wydawniczego, rozpoczął przygotowania do przejścia za pośrednictwem swego syna, kontrolni nad wychodzącą w Reims gazetą „Union de Reims”.

Stworzona przez Hersanta w ostatnich latach gigantyczna korporacja wydawnicza kontroluje obecnie blisko 20 centonów i lokalnych gazet, 21 tygodników, pism specjalistycznych, kilka agencji reklamowych i drukarni. Niedawno przejął on również 9 rozgłośni prywatnych oraz stworzył agencję zapobiegającą w informację 70 radiostacji. Do grupy Hersanta należy obecnie 38 procent całej prasy ogólnokrajowej i 20 proc. prasy regionalnej. W łącznym nakładzie miliona egzemplarzy.

Listy obywateli do Komitetu Centralnego Sprawy mieszkaniowe - tematem numer jeden

Ponad 52,4 tys. listów przesłało w 1985 r. obywateli do KC PZPR. W 80 proc. tych spraw podjęto interwencje w instancjach partyjnych, urzędach, instytucjach i jednostkach gospodarczych.

W jakich sprawach mieszkańcy kraju wracają się o pomoc do KC? Najczęściej są to sprawy mieszkaniowe - nieprawidłowości w przydziale mieszkań spółdzielczych, zakładowych i kwaterekowych, prosby o przyspieszenie przydziału lokali zastępczych, o zmianę mieszkania.

W ciągu trzech pierwszych kwartałów ub. r. rozstrzygnięto pozytywnie więcej niż 500 zgłoszeń do KC. Najczęściej dotyczyły skarg i wniosków pisanych przez rolników, emerytalnych, rentowych, związanych z pomocą społeczną, pozytywnie rozstrzygnięto 43,5 proc. listów i skarg, w sprawach pracowniczych 31,6 proc., funkcjonowania handlu i usług 29,5 proc.

Ważnym tematem listów w sprawach pracowniczych były skargi na nieuczciwe postępowanie kierownictwa, w szczególności na nieuczciwe postępowanie przy przydziale mieszkań, w tym na nieuczciwe postępowanie przy przydziale mieszkań, w tym na nieuczciwe postępowanie przy przydziale mieszkań.

Wiele przekazywanych KC opinii dotyczyło problemów ogólnospołecznych - wdrażania reformy gospodarczej, systemu cen i płac, jakości produkcji i wydajności pracy. Krytycznie oceniano skuteczność walki z patologią społeczną - zwłaszcza z państwem socjalistycznym, piąstwinem, kumoterstwem, zbrodniczym i łapówkarstwem.

W drugiej połowie 1985 r. w listach kłopotliwych do KC znalazła odwołanie prośbę o przydział mieszkania, postulat, aby nowy Sejm zwrócił szczególną uwagę na konsekwentną realizację przyjętych już ustaw, aby posłowie utrzymywali systematyczne kontakty z wyborcami, wysłuchiwali ich uwag, informowali wyborców o bieżącej pracy Sejmu.

Decyzją wojewódzkiego inspektora sanitarnego już 27 grudnia ul. r. zamknięto i oddział polonizacji-norodowy w koszańskim szpitalu (zakażenie miało miejsce pod koniec ub. r.).

Wojewódzki Komitet Centralny KC PZPR w Koszalinie, w składzie: przewodniczący: Józef Urbanowicz, wiceprzewodniczący: Zdzisław Kozłowski, sekretarz: Józef Urbanowicz, sekretarz: Józef Urbanowicz.

Wojewódzki Komitet Centralny KC PZPR w Koszalinie, w składzie: przewodniczący: Józef Urbanowicz, wiceprzewodniczący: Zdzisław Kozłowski, sekretarz: Józef Urbanowicz, sekretarz: Józef Urbanowicz.

Wojewódzki Komitet Centralny KC PZPR w Koszalinie, w składzie: przewodniczący: Józef Urbanowicz, wiceprzewodniczący: Zdzisław Kozłowski, sekretarz: Józef Urbanowicz, sekretarz: Józef Urbanowicz.

Wojewódzki Komitet Centralny KC PZPR w Koszalinie, w składzie: przewodniczący: Józef Urbanowicz, wiceprzewodniczący: Zdzisław Kozłowski, sekretarz: Józef Urbanowicz, sekretarz: Józef Urbanowicz.

Wojewódzki Komitet Centralny KC PZPR w Koszalinie, w składzie: przewodniczący: Józef Urbanowicz, wiceprzewodniczący: Zdzisław Kozłowski, sekretarz: Józef Urbanowicz, sekretarz: Józef Urbanowicz.

Wojewódzki Komitet Centralny KC PZPR w Koszalinie, w składzie: przewodniczący: Józef Urbanowicz, wiceprzewodniczący: Zdzisław Kozłowski, sekretarz: Józef Urbanowicz, sekretarz: Józef Urbanowicz.

Wojewódzki Komitet Centralny KC PZPR w Koszalinie, w składzie: przewodniczący: Józef Urbanowicz, wiceprzewodniczący: Zdzisław Kozłowski, sekretarz: Józef Urbanowicz, sekretarz: Józef Urbanowicz.

Wojewódzki Komitet Centralny KC PZPR w Koszalinie, w składzie: przewodniczący: Józef Urbanowicz, wiceprzewodniczący: Zdzisław Kozłowski, sekretarz: Józef Urbanowicz, sekretarz: Józef Urbanowicz.

Wojewódzki Komitet Centralny KC PZPR w Koszalinie, w składzie: przewodniczący: Józef Urbanowicz, wiceprzewodniczący: Zdzisław Kozłowski, sekretarz: Józef Urbanowicz, sekretarz: Józef Urbanowicz.

Wojewódzki Komitet Centralny KC PZPR w Koszalinie, w składzie: przewodniczący: Józef Urbanowicz, wiceprzewodniczący: Zdzisław Kozłowski, sekretarz: Józef Urbanowicz, sekretarz: Józef Urbanowicz.

Wojewódzki Komitet Centralny KC PZPR w Koszalinie, w składzie: przewodniczący: Józef Urbanowicz, wiceprzewodniczący: Zdzisław Kozłowski, sekretarz: Józef Urbanowicz, sekretarz: Józef Urbanowicz.

Wojewódzki Komitet Centralny KC PZPR w Koszalinie, w składzie: przewodniczący: Józef Urbanowicz, wiceprzewodniczący: Zdzisław Kozłowski, sekretarz: Józef Urbanowicz, sekretarz: Józef Urbanowicz.

Wojewódzki Komitet Centralny KC PZPR w Koszalinie, w składzie: przewodniczący: Józef Urbanowicz, wiceprzewodniczący: Zdzisław Kozłowski, sekretarz: Józef Urbanowicz, sekretarz: Józef Urbanowicz.

Wojewódzki Komitet Centralny KC PZPR w Koszalinie, w składzie: przewodniczący: Józef Urbanowicz, wiceprzewodniczący: Zdzisław Kozłowski, sekretarz: Józef Urbanowicz, sekretarz: Józef Urbanowicz.

Wojewódzki Komitet Centralny KC PZPR w Koszalinie, w składzie: przewodniczący: Józef Urbanowicz, wiceprzewodniczący: Zdzisław Kozłowski, sekretarz: Józef Urbanowicz, sekretarz: Józef Urbanowicz.

Wojewódzki Komitet Centralny KC PZPR w Koszalinie, w składzie: przewodniczący: Józef Urbanowicz, wiceprzewodniczący: Zdzisław Kozłowski, sekretarz: Józef Urbanowicz, sekretarz: Józef Urbanowicz.

Wojewódzki Komitet Centralny KC PZPR w Koszalinie, w składzie: przewodniczący: Józef Urbanowicz, wiceprzewodniczący: Zdzisław Kozłowski, sekretarz: Józef Urbanowicz, sekretarz: Józef Urbanowicz.

Wojewódzki Komitet Centralny KC PZPR w Koszalinie, w składzie: przewodniczący: Józef Urbanowicz, wiceprzewodniczący: Zdzisław Kozłowski, sekretarz: Józef Urbanowicz, sekretarz: Józef Urbanowicz.

Wojewódzki Komitet Centralny KC PZPR w Koszalinie, w składzie: przewodniczący: Józef Urbanowicz, wiceprzewodniczący: Zdzisław Kozłowski, sekretarz: Józef Urbanowicz, sekretarz: Józef Urbanowicz.

Wojewódzki Komitet Centralny KC PZPR w Koszalinie, w składzie: przewodniczący: Józef Urbanowicz, wiceprzewodniczący: Zdzisław Kozłowski, sekretarz: Józef Urbanowicz, sekretarz: Józef Urbanowicz.

Wojewódzki Komitet Centralny KC PZPR w Koszalinie, w składzie: przewodniczący: Józef Urbanowicz, wiceprzewodniczący: Zdzisław Kozłowski, sekretarz: Józef Urbanowicz, sekretarz: Józef Urbanowicz.

Uchonorowanie weteranów ruchu robotniczego

Wracając Michałowi Zymierskiemu medal im. Ludwika Waryńskiego Józef Czyrek, w imieniu I sekretarza KC PZPR gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego, wyraził marszałkowi Polski najwyższe uznanie i głęboki szacunek za ofiarne zaangażowanie w sprawy robotnicze, za wybitne osiągnięcia w dziedzinie politycznej, społecznej i zawodowej, za wybitne zasługi w budowaniu państwa socjalistycznego.

10-proc. dopłata do samochodów

każdej wersji samochodu. W przypadku zakupu „Poloneza” w wersji standard koszt wyniósł 100 tys. zł. Za samochód FSO 1500 standard, którego cena detaliczna jest ustalona na poziomie 740 tys. zł, pobiera się dodatkową 74 tys. zł. O ile na bywa decyduje się na samochodzie z bogatszym wyposażeniem niż standardowe, wówczas dopłata wyższa sumę.

Również w przypadku „Fiatów 126p” - wyjaśnił dziennikarz PAP dyrektor naczelny Fabryki Samochodów Małolitrażowych Ryszard Welter - dopłata jest liczona od ceny detalicznej tej wersji samochodu, która jest kupowana. Jeżeli więc klient nabywa „Fiat 126p” w wersji standard kosztującego 310 tys. zł, to dopłata 31 tys. zł. O ile natomiast żyć sobie bogatsze wyposażenie, to dopłata odpowiednio więcej.

Prezydent Francji Francois Mitterrand podpisał w poniedziałek dekret w sprawie zwolnienia w czwartek nadzwyczajnej sesji parlamentu w celu rozpatrzenia rządowego projektu ustawy dotyczącej „regulacji czasu pracy”.

Polowanie z chartami i koniami... mechanicznymi

W woj. tarnowskim zano towano niecodzienny sposób kłusownictwa. Trzej panowie: Stanisław W., Zygmunt S. i Mariusz C. postanowili zapolować jak za dawnych lat z chartami i z pomocą koni mechanicznych czyli jak przystało na XX wiek - samochodem. Nie brali w ogóle pod uwagę tego, że nie mieli żadnych zezwoleń. Kłusownictwa me toda polegała na tym, że oślepiali zające światłami specjalnie przystosowanego do tego celu reflektora samochodowego, a następnie puszczali charty na zdezorientowane szaraków. W ten sposób bagażnik ich samochodu szybko wypełnił się łupem. Na szczęście kłusownicy zostali złapani na gorącym uczynku przez członków koła łowieckiego i funkcjonariuszy MO. Prokuratura skierowała przeciwko im akt oskarżenia o kłusownictwo.

W NRD nie ma kłopotów z pieczywem, gdyż...

Wojewódzki Komitet Centralny KC PZPR w Koszalinie, w składzie: przewodniczący: Józef Urbanowicz, wiceprzewodniczący: Zdzisław Kozłowski, sekretarz: Józef Urbanowicz, sekretarz: Józef Urbanowicz.

A to był... Canaletto

Na aukcji w londyńskiej sali słynnej firmy Sotheby za 528 tys. funtów sterlingów sprzedano obraz, uważany przez jego byłego właściciela jedynie za kopię znanego płótna wielkiego malarza włoskiego Canaletta.

Ważne dla tych, którzy nie słuchają ostrzeżeń lekarzy

Lepsze filtry w papierosach

W 1985 r. przemysł tytoniowy wyprodukował ponad 89 mld papierosów, czyli prawie o 2,8 mld sztuk więcej niż w 1984 r. Mimo to w niektórych województwach handel z tytoniu wzrósł w tym roku, mimo iż odnotowano spadki w innych częściach kraju.

Niebawem powinny pojawić się „Caro”, „Carmen”, „Zefir” i „Ekstra Mocne” z filtrem acetylowym. Do tej pory marki te były produkowane z papieru tytoniowego, mniej skutecznego w zatrzymywaniu substancji trujących powstających podczas spalania tytoniu, który dodawał do celulozy poprawiając jakość papierosa i wybielał białką, słowem poprawiając jakość papierosa.



ZATONIĘCIE FRACHTOWCA

W niedzielę u wybrzeży Krety zatonał frachtowiec cypryjski. Frachtowiec „Katina” nadawał sygnały SOS w momencie, gdy do maszynowni tego statku dostała się woda. 15-osobowa załoga uratowała się, gdy statek znajdował się w pobliżu frachtowca zachodniemieckiego.

EKSPLOZJA W GLASGOW

W kanale ściekowym przebiegającym pod jedną z ulic Glasgow nastąpiła w poniedziałek eksplozja powodująca śmierć dwóch robotników i raniąc pięciu.

PRZEPĘLONA CYSTERYNA

Z pierwszych ustaleń w sprawie eksplozji, do której doszło w sobotę w amerykańskim zakładzie paliwa nuklearnego w miejscowości Gore w stanie Oklahoma wynika, że przyczyną tragedii (jedna osoba śmiertelna i kilkadziesiąt rannych) było nadmierne napełnienie cysterny chłodziwem uranu.

DZIECI W WIEŻYNIACH

W RPA, w więzieniach przebywa wiele dzieci, za trzymanych pod zarzutem działalności „politycznej”. Wśród młodych więźniów politycznych byli: 14-letni Ridan Carrem i piętnastoletni - Ans Arms i Paulus Romnican, 16-letni Francis Fraderick, 14-letni M. Mazini i jego 15-letni brat. Aresztowanych prawie codziennie przesłuchiwano i torturowano.

„KOLOROWA” REWIZJA

Na jednym z przedmieść Kapsztadu w RPA „stróżki porządku” przeprowadziły dokładną rewizję w fabryce włókienniczej i skonfiskowały znaczną ilość materiałów w kolorze czarnym, zielonym i żółtym. Są to barwy Afrykańskiego Kongresu Narodowego, podziemnej organizacji wolnościowej, która po jutrze (w środę) będzie obchodziła 74 rocznicę powstania.

CHIŃSKY FALSZERZE

Przekazując serwis informacyjny dla Zagranicy chińska agencja Zhongguo Xinwenhe poinformowała, że władze RFN przekazały konsulatu chińskiemu w Hamburgu 11 obywateli CHR, którzy na podstawie fałszywych paszportów singapurskich usiłowali udać się do USA i krajów Ameryki Łacińskiej.

„Serce” ze „Zgody” dla „Północnej”

W Zakładach Urzędów Technicznych „Zgoda” w Świętochłowicach rozpoczął 6 bm. próby pierwszego w tym roku 16-cylindrowego silnika okrętowego napędu głównego. Nowe „serce” okrętowe, po odbiorze przez towarzystwo klasyfikacyjne zostanie przesłane w tym miesiącu przez kaptana Stoczni Północnej w Gdańsku, Załoga ZU „Zgoda” wykonana w tym roku 46 silników okrętowego napędu głównego w tym 12 dla elektrowni jądrowych.

OGŁOSZENIA superekspresowe

Table with various advertisements including: MOTORYZACYJNE, KUPIE, PRACA, SPRZEDAM, ROZNE. Includes details like 'COCKER spaniele', 'NIKON Canon', 'GOSPODARSTWO rolne'.

Turniej Czterech Skoczni Piotr Fijas dziewiąty w Bischofshofen

W Bischofshofen odbył się ostatni konkurs skoczni Turniej Czterech Skoczni. Pierwszy skok oddał Austriak Uwe Steinberger. Lądowanie na 78 m nie wzbudziło wielkich emocji. Przyszły on do podium. Najlepiej skoczył trzeci na trzeci konkurs skoczni Piotr Fijas. Nie spisał się na bardzo udany start w Oberstorfer. Z dwóch pozostałych Polaków tym razem „szpasy” okazał się Klimowicz, sklasyfikowany na 63 miejscu. Kowal był 68.

W Turnieju Czterech Skoczni zwyciężył bezwzględnie norwieski Ernst Vettori czwarty w Oberstorfer, drugi w Kviteseid, trzeci w Bischofshofen. Drugie miejsce zajął rutem na tamże Franz Neulandter, a trzecie nie spełniła, a rozbił się w powietrzu w Kviteseid, sklasyfikowany na 63 miejscu. Kowal był 68.

Hokeiści spობią się do ligowych bojów

Po przerwie w związku z rozgrywkami ligowymi hokeiści w Łodzi, w dniach 11-13 stycznia wystąpią już w meczach I ligi. W składzie zespołu „Górnicy” wystąpią: 1. Polonia 3:8, 2. Podhale 3:10, 3. Zagłębie 3:10, 4. Naprzód 3:10, 5. Stoczniowice 1:26, 6. GKS Kat. 1:26.

Telegraficznie

Najciekawszym wydarzeniem pierwszego w tym sezonie siłowni w Warszawie, w Mariborze był pojedynek o zwycięstwo dwóch Szwajcarów - Vreni Schneider i Micheli Fagnin. Po pierwszym przegranej Fagnin przegrał z Schneiderem, lecz w drugim starciu aтак Schneider zakończył się powodzeniem, Fagnin i tak odniósł sukces zwyciężając w kombinacji, w skład której wchodził wzrastający siłownik i bieżący zawodnik D'Almeida. W klasyfikacji Pucharu Świata prowadzi Hess - 113 pkt., przed Gröbnerem - 85 pkt., Kniebel - 80 pkt., Fagnin - 77 pkt. i Schell - 75 pkt.

O Bonku i Młynarczyku

Barżo pochlebne oceny wydał komentarz agencji Zbigniewowi Bonkowi za jego grę w niedzielnym meczu ligowym Romy z Atlanta, wygranym przez zespół z Rzymu 2:0. Wskazywał na jego charakterystyczne gry wszystkich „stranierów” tak napisał o Bonku: „Wielki talent Polaka w sukces zespołu rymskiego. Dwie bramki, udział w większych ofensywnych akcjach, kopiarstwo, w szczególności na boisku. Znowu uświadomiliśmy wielkiego Bonka z jego najlepszym okresem w Juventusie.

Wciąż pod dyktando pływaków AZS AWF Gdańsk

Na 25-metrowej pływalni AOS PG odbyły się zimowe mistrzostwa okręgu gdańskiego seniorów. Wzięło udział 200 pływaków. Wśród mężczyzn zwyciężył J. Burczyk 2:29,72, 2. V. Ormanowski 2:34,24, 3. K. Nowicki 2:36,16, 4. M. Górecki 2:36,16, 5. J. Burczyk 2:36,16, 6. M. Górecki 2:36,16, 7. J. Burczyk 2:36,16, 8. M. Górecki 2:36,16, 9. J. Burczyk 2:36,16, 10. M. Górecki 2:36,16.



ZMIANA KADROWA

Prezes Rady Ministrów przyjął rezygnację złożoną przez gen. bryg. dr Mariana Rybę w związku z zamiarem przejścia w stan spoczynku i na emeryturę oraz wyrażając podziękowanie za aktywną i skuteczną działalność, odwołał go z funkcji głównego inspektora kontrolno-podkreślającego stonu w Urzędzie Rady Ministrów.

W. JARUZELSKI PRZYJĄŁ AMBASADORA POLSKI W MRLD

Gen. armii Wojciech Jaruzelski przyjął ambasadora PRL w Mongolskiej Republice Ludowo-Demokratycznej Józefa Urbanowicza.

ZMARŁ PROF. TADEUSZ LORENZ

We Wrocławiu zmarł w wieku 80 lat nester polski uczył się - prof. Tadeusz Lorenz. Wybitny uczynek, lekarz i wychowawca wielu pokoleń studentów.

WIĘCEJ PLYNU „BORYGO”

Po okresowych kłopotach w czwartym kwartale 1985 r. związanych z ograniczoną dostawą surowców wycisnionych w zakładach tworzyw sztucznych „ERG” w Sochaczewie przystąpiono do normalnej produkcji płynu „Borygo”. W tym roku zamierzają wyprodukować 22 tys. ton „Borygo” - o 4 tys. więcej niż w ub. r. Jest to ilość wynikająca z zamówień odbiorców. Dla usprawnienia dystrybucji płynu, zakłady przy końcu ub. r. wprowadziły polietylenowe 1- i 4-litrowe pojemniki, w których rozpróżni się ponad 2 tys. ton „Borygo”.

SMIERC DZIECKA W PLOMIENIACH

Tragiczny wypadek zdarzył się 5 bm. w Przemysłu przy ul. 1 Maja. W godzinach przedpołudniowych, pod nieobecność osób dorosłych, w jednym z mieszkań wybuchł gaz. W wyniku wybuchu zginął 2,5-letni chłopiec. Jego życie nie zagroża niebezpieczeństwem.

GROZNE TATRY

Z Tatry na przełomie 1985 i 1986 roku dochodziły pogorszenia widoczności. Zima była taskawa, mroź lekka, śniegu mało. GóPR ostrzegali wprawdzie, że w wysokich partiach Tatry istnieje 3 stopień zagrożenia lawinowego, ale tymi ostrzeżeniami nie przejmowano się nawet na Krupówkach, bo tam było śniegu zaledwie 2 centymetry.

„Kultura” w tradycyjnej szacie

Ukazał się pierwszy w tym roku numer tygodnika „KULTURA”. Swą bogatą szatą graficzną nawiązuje do tradycji tego poczynnego pisma sprzed lat. Tegoroczny pierwszy numer przyniósł wiele interesujących i ciekawych napisanych pozycji, m. in. dyskusję redakcyjną „Niepodległość czy rewolucja”, odcinek nowej powieści ROMANA BRATNEGO „Upadek Ludowej” oraz „Kolej z katarzynki” - artykuł Reginy Dachówny na temat zachodniemieckiego telewizyjnego reportażu o RUDOLFIE HESSIE, ostatniego więźnia w Spandau.

Koleżance Annie Kubiak

wyrazają serdecznego współczucia z powodu śmierci

OJCA

dyrekcja, POP, koleżanki i koledzy z Gdańskiego Wydawnictwa Prasowego.

Advertisement for 'DZIENNIK BAŁTYCKI' with contact information and subscription details.

Advertisement for 'DZIENNIK BAŁTYCKI' with contact information and subscription details.

Advertisement for 'DZIENNIK BAŁTYCKI' with contact information and subscription details.

Advertisement for 'DZIENNIK BAŁTYCKI' with contact information and subscription details.

Advertisement for 'DZIENNIK BAŁTYCKI' with contact information and subscription details.

Advertisement for 'DZIENNIK BAŁTYCKI' with contact information and subscription details.

Advertisement for 'DZIENNIK BAŁTYCKI' with contact information and subscription details.

Advertisement for 'DZIENNIK BAŁTYCKI' with contact information and subscription details.

Advertisement for 'DZIENNIK BAŁTYCKI' with contact information and subscription details.

Advertisement for 'DZIENNIK BAŁTYCKI' with contact information and subscription details.



Sopotkie morze nie jest jeszcze pustynią Bałtyku...

Fot. M. Zarzecki

Pustynie Bałtyku

KAZUJE się, że naturalna chłonność Bałtyku na wszelkiego rodzaju zanieczyszczenia została wyczerpana już 30 lat temu. Dotyczy to zarówno obszarów przybrzeżnych jak i wód otwartych. Do najbardziej widocznych objawów tych zanieczyszczeń należy m. in. wysoka śmiertelność larw sprota, a co z tym się wiąże, mniejsze ilościowo występowanie tej ryby w Bałtyku; pomór węgory (mogłymi się o tym przekonać naczelnicy oraz znaczna śmiertelność wodnego ptactwa. Została więc naruszona równowaga szkieletowa wód Bałtyku m. in. z powodu zwiększonego słońca tleniu. Zachwianie zaś bilansu tlenowego doprowadziło na znacznych obszarach Bałtyku, do powstania tzw. pustyni dennych, na których nie ma warunków dla życia jakichkolwiek organizmów.

Problem ochrony środowiska naturalnego człowieka to temat bodajże najaktualniejszy z wszystkich aktualnych. Szczególnie u nas, na Wybrzeżu, mamy na co dzień do czynienia ze skutkami zaniedbań w tej sferze. Mamy więc już zamknięte wiele kąpielisk nadmorskich położonych zarówno wzdłuż zatok jak i otwartego morza (pas plaży od portu we Władysławowie aż do Chalup). Na dobrą jednak sprawę mówiąc i dyskutując o tych problemach mamy jedynie na myśli tzw. wody przybrzeżne. Wiele z nas żyje w przekonaniu o czystości wód otwartych Bałtyku. Nie jednak bardziej błędne jak owe przekonanie. Okazuje się bowiem, iż Morze Bałtyckie przestało być już oazą czystych wód, a stopień ich zanieczyszczenia powinien zwrócić uwagę fachowców i na ten problem. Rzecz jednak w tym, by wszystkie państwa nadbałtyckie solidarnie „zabrały się” za to zagadnienie. Na dzień dzisiejszy bowiem jest więcej deklaracji i podpisanych na ten temat umów niż konkretnych działań.

TAK więc sprawą pilną jest wyposażenie urzędów morskich w kilka pływających jednostek kontrolnych oraz w specjalny sprzęt do wykrywania zanieczyszczeń w różnych warunkach atmosferycznych i do utrzymywania dowodów. Jeżeli szybko tego się nie zrobi, zanik czystości naszych wód przybrzeżnych będzie coraz większe, a straty mogą okazać się niezwykle trudne do nadrobienia.

M. PIEPKA

Jak już wcześniej wspomniano, największe zagrożenie nie stanowią zanieczyszczenia zanieczyszczenia. Źródłem tych zanieczyszczeń są statki. Wszystkie polskie jednostki powinny spełniać określone przepisy odnoszące się do ochrony środowiska morskiego. Przepisy te opracowane zostały przez Morski Rejestr Statków w oparciu o obowiązujące umowy międzynarodowe. Zdolność statkowego wyposażenia z wymaganiami przepisów potwierdzona jest wystawieniem odpowiedniego certyfikatu. Obecne przepisy PRS stanowią, aby statki były wyposażone m. in. w odciekacz wraz z aparaturą kontrolno-pomiarową, zbiornik szlamowy, zbiornik retencyjny ścieków szlamowych oraz tzw. spalarkę śmieci. W oficjalnych dokumentach stwierdza się autorytatywnie, że wszystkie statki spełniają wymagania w zakresie ochrony środowiska morskiego. I jest to prawda. Prawda jest również i to, że na wielu naszych statkach część z tych urządzeń jest nieczynna z powodu braku części zamiennych lub wykwalifikowanych ludzi do ich obsługi.

W programie ochrony środowiska morskiego naszego Wybrzeża do roku 1990 przewidziano m. in. modernizację i przystosowanie kilku jednostek PRO do przeciwdziałania awaryjnym rozlewom olejów na wodach morskich. Zaplanowano również budowę trzech nowych statków specjalistycznych i zakup odpowiedniego sprzętu.

W ubiegłym roku PRO na kilku pokazach zademonstrowało zakupiony w Szwecji sprzęt do walki z rozlewami ropopochodnymi, a więc tzw. łapaczki i specjalne zapory. Wiele wówczas słyszano nie tylko pozytywnych opinii na temat tego sprzętu, a co najważniejsze skłonni byli twierdzić, że awaryjne wylewy w tej sytuacji nie będą dla nas groźne. Jednakże życie jakże surowo oceniło nasze możliwości. Pamiętamy przecież awarie w maszynach CPN w Dębogórze i wyciek zaledwie 15 ton ropy do zatoki. Ileż było uganiania się za kilkoma planami ropy, a przy nieco silniejszym wietrze sprzęt ten okazał się praktycznie bezużyteczny. W tej sytuacji część z tej ropy „wylała” aż na brzegu Półwyspu Helskiego. I jak tu przemyśleć się do wieksoj awarii, która może się przecież wydarzyć chociażby przy zawianiu tankowców do Portu Połnocnego.

I za ten stan rzeczy nie można nikogo winić czy krytykować, wszak nikt w świecie (na dzień dzisiejszy) nie jest technicznie przygotowany do skutecznego pokonania wylewu np. 100 tys. ton ropy z tankowca. Nie należy jednak również popadać w bezkrytyczny optymizm tylko dlatego, że na stanie posiadania kilka tzw. łapaczek i kilkadziesiąt ton ropy. Wprawdzie w tym czasie jest właściwy nadzór i kontrola obcych statków korzystających z naszych

NASZE wody przybrzeżne nie charakteryzują się znacznie wyższym stopniem zanieczyszczenia niż wody morza otwartego, czego widocznym dowodem są zamknięte plaże. I tak np. zawartość DDT (środek owadobójczy) w wodach morza otwartego wynosi ok. 0,8 mg na decymetr sześci, podczas gdy w Zatoce Gdańskiej utrzymuje się powyżej 1,5 mg.

Istniejący stan zanieczyszczenia powoduje znaczne przeobrażenia w składzie flory i fauny morskiej. Tak dla przykładu warto dodać, że w ostatnich 40 latach ogólna liczba gatunków flory dennej Zatoki Gdańskiej zmalała aż o 40 proc.

W rozmowie na ten temat jeden z przedstawicieli naszych armatorów faktów ów skwitował stwierdzeniem, że u armatorów innych państw sytuacja jest podobna więc po co właśnie my, mamy aż tak zabiegać o sprawność tych urządzeń. Swój tośk rozumowania.

Sprawą pilną na dzisiaj jest także właściwy nadzór i kontrola obcych statków korzystających z naszych



Karnawałowa propozycja z nowojorskiego domu mody Gucci. CAF - AP

Z półlitrowką do pracy

Rozmowa z Józefem Burym, wiceministrem pracy, członkiem Prezydium Komisji ds. Przeciwdziałania Alkoholizmowi

— Kontrolę przeprowadzane przez NIK, Ministerstwo Pracy, Plac i Spraw Socjalnych oraz wydziały zatrudnienia urzędów wojewódzkich i MO wykazują, że ustawa o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi nie jest przestrzegana.

Najbardziej niepokoi utrwalać się — a nie zanik — obyczaju picia w zakładzie pracy.

— Rzeczywiście. Nie ma leje liczba pracowników usiłujących wejść na teren zakładu w stanie nietrzeźwości. Coraz częściej zdarzają się próby wniesienia na alkohol, niestety, w wielu przypadkach udane. Pije się w szatniach, pakietach. Jeśli w I półroczu 1983 r. było ponad 9 tys. osób w ten sposób postępujących i przyłapanych, to w I kw. 1985 r. ponad 14 tys. Przeszło dwukrotnie wzrosła liczba osób zakłócających porządek publiczny na terenie zakładów pracy.

— Jaka tego przyczyna?

— Ekspert wskazują na szereg zasadniczych. Tradycje — żadna ważniejsza — rozczuścała, żadna towarzyskie czy koleżeńskie spotkanie w domu, także w środowisku pracy — nie może być bez alkoholu. Frustracje — nadal trudne warunki życia, brak perspektyw, szybkie zmiany, które nie robi, zanik czystości naszych wód przybrzeżnych, a straty mogą okazać się niezwykle trudne do nadrobienia.

— Kontrolę przeprowadzane przez NIK, Ministerstwo Pracy, Plac i Spraw Socjalnych oraz wydziały zatrudnienia urzędów wojewódzkich i MO wykazują, że ustawa o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi nie jest przestrzegana.

Najbardziej niepokoi utrwalać się — a nie zanik — obyczaju picia w zakładzie pracy.

— Rzeczywiście. Nie ma leje liczba pracowników usiłujących wejść na teren zakładu w stanie nietrzeźwości. Coraz częściej zdarzają się próby wniesienia na alkohol, niestety, w wielu przypadkach udane. Pije się w szatniach, pakietach. Jeśli w I półroczu 1983 r. było ponad 9 tys. osób w ten sposób postępujących i przyłapanych, to w I kw. 1985 r. ponad 14 tys. Przeszło dwukrotnie wzrosła liczba osób zakłócających porządek publiczny na terenie zakładów pracy.

— Jaka tego przyczyna?

— Ekspert wskazują na szereg zasadniczych. Tradycje — żadna ważniejsza — rozczuścała, żadna towarzyskie czy koleżeńskie spotkanie w domu, także w środowisku pracy — nie może być bez alkoholu. Frustracje — nadal trudne warunki życia, brak perspektyw, szybkie zmiany, które nie robi, zanik czystości naszych wód przybrzeżnych, a straty mogą okazać się niezwykle trudne do nadrobienia.

— W jaki sposób można skuteczniej mu przeciwdziałać? Zaczniemy od wódki wnoszonej na teren zakładu. Czy stawiane tu bariery są szczelne?

— Można zbudować skuteczniejszą barierę, stosowane na przykład na stadionach. Z przechowywanej przez straż przemysłową butelki powinno się przekazać organom MO. Praktyka dowodzi, że w ich posiadaniu znajdują się niekiedy kilkadziesiąt butelek. Są to po prostu spekulanci.

— A jak powinni postępować kierownicy zakładów?

— Przede wszystkim wprowadzić precyzyjny sy

stem kontroli przestrzegania trzeźwości w czasie pracy. Ustalił tryb stwierdzania przypadków naruszenia obowiązku trzeźwości w czasie pracy. Zorganizował szeroki działający informacyjno-wychowawczy, gdyż ta w dotychczasowej formie ogranicza się — najczęściej niestety, do bardzo formalnego poinformowania nowego pracownika, że w zakładzie obowiązują trzeźwość. W wytycznych, wydanych przez nasze ministerstwo, przypominamy także o prawnych środkach, karach i innych rygorach, które trzeba stosować wobec łamiących zasadę trzeźwości.

— Mówił pan o systemie kontroli. Czy tylko ad ministracyjny?

— W 37 proc. badanych przez nas zakładów obok kontroli administracyjnej działają komórki kontroli społecznej, w których skład wchodzi przedstawiciele związków zawodowych, organizacji partyjnych, młodzieżowych, PCK, ORMO i in. Udział „cywilnego społeczeństwa” powinien być znacznie szerszy, gdyż presja, pojęcie ze strony towarzyszy pracy oddziaływać znacznie silniej, niż kary administracyjne.

— A presja przemysłowej służby zdrowia?

— Wedle naszej orientacji, tylko 78 proc. tych placówek współdziała z kierownikami zakładów pracy w szerzeniu oświaty zdrowotnej, a przy okazji wskazywano na fatalne skutki nadużywania alkoholu. Pozostałe nie zajmują się w ogóle tym tematem i nie deklarują takiej chęci. Zresztą nawet „aktywne” przychodnie nie przestają niekiedy na... wieszaniu plakatów. Poga danek, audytor nadawane przez radiowęży, indywidualne rozmowy stosuje się bardzo rzadko.

— Które grupy, środowiska pracownicze są szczególnie narażone na „pijane obyczaje”?

— Wszystkie te, w których istnieje deficyt siły roboczej. Tam często trafiają wyrzuceni dyscyplinarnie z pracy, „niebieskie ptaki”, osoby opuszczające zakłady karne. Wielu spośród nich pije w dalszym ciągu, ponieważ są zwalniani dyscyplinarnie, a przedsiębiorstwa — np. ko munalne, budowlane — z konieczności po jakimś czasie zastępują zwolnionych innymi pracownikami, często z podobnym życiorysem. A także z reguły tam, gdzie ludzie śledzą z założonymi reżymami „wypelniają czas” czyli — piją.

Spryja pijaństwu praca „w terenie”, wykonywana poza zakładem, gdzie niemożliwy jest stały nadzór, a kontrola utrudniona.

— No i nadmierne tolerancje dyrekcji.

— Owszem. Z materiałów NIK wynika, że np. w Zakładach Włókien Sztucznych „Stilon” w Gorzowie w stosunku do 16 osób nie wyciągnięto konsekwencji służbowych za naruszenie obowiązku trzeźwości w pracy. Podobnie w Wytwórni Konstrukcji Stalowych „Mostostal” w Radomsku. W Zakładach Przemysłowych „Komuna Paryska”, w tymże Radomsku nie ukarano 20 pracowników, w tym 4 ze służby dozoru. A dwóch spośród nietrzeźwych nie tylko nie ukarano, ale dwukrotnie podwyższono im kategorię zasługowania. Wypłacanie nagród lub wyższych premii pracownikom, którzy byli karani za picie alkoholu w czasie pracy, stwierdzono w Zakładzie Hutniczo-Przetwórczym Metali Nieżelaznych „Hutmen” we Wrocławiu i Sudeckich Zakładach Eksploatacji Kruszczywa.

— Czy organa założycielskie nie są w takich przypadkach zbyt tolerancyjne dla... tolerancyjnych dyrektorów? Czy słyszał pan o tym, że jakiś dyrektor spadł z hukiem z fotela za niską tolerancyjność?

— Przynam, że nie. Na tomiasz premier odwoływał wojewodów. Moim zdaniem w znalezieniu kodeksu pracy powinieli znaleźć się zapisy zobowiązujące dyrektorów do stosowania za pijaństwo zwolnienia w trybie narychmiastowym. Zaś w zasadach premiowania dyrektorów organ założycielski powinien umieścić warunek: dyrektorzy premii otrzymują tylko wówczas, gdy walczą będą skutecznymi z obyczajem picia w zakładzie. Do trzech „S” nie dokładamy czwartego — samowoli. Wówczas zwłaszcza, gdy prowadzi to do pogłębienia szerszych społecznych schorzeń wręcz plag.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: IRENA SCHOLL

Przekazaliśmy czytelnikom uwagę dyrektora PHOIMB, lecz jak można przypuszczać, nie była ona niml usatysfakcjonowana. Rzecz dotyczy punktu opałowego w Gdańsku-Oruni. Tam właśnie córka czytelniczki może odebrać wypłaconą kwotę i nie powinna z tym zwlekać, licząc na przydział opału.

B.K.

Gdańskie koncerty w ratuszu

DZIEN 8 stycznia 1984 roku mogły być zapisany w jakimś kalendarzu pod muzyczną datą, bowiem tego dnia w Ratuszu Staromiejskim przy ul. Korzennej nastąpiła inauguracja uchwały zarządu Gdańskiego Oddziału Polskiego Związku Chórów i Orkiestr, podjętej na wniosek aktualnie przewodniczącej zarządu tego oddziału mgr Krystyny Klinciewicz, wicekuratora Kuratorium Okręgu Oświaty i Wychowania, aby zorganizować w Gdańsku raz w miesiącu publiczny występ jednego z amatorskich chórów. I

właśnie takie koncerty regularnie się odbywają, a od 31 marca w przebiegu zostały do Sali Białej Ratusza Głównego przy ul. Długiej. Było ich dotychczas 23. W niedzielną, 5 stycznia Br. wystąpił dwa chóry: Amatorski Chór Przewodników „ALYEM” z Malborka i Chór „Lira” z Rumi. Pierwszym dyryguje Helena Grochowska, drugim Stanisław Ormicki. Oba zespoły, zgodnie z okresem roku zaprezentowały programy pasterkowo-kolendowe „Alyem” — pierwot na nazwa Malborka z XIII wieku, jednoczy ok. 30 miłośników turystyki kwalifikowanej, swoją wiedzą o malborskim środowisku słuchających zwiędzającym. Już jest znany z tego, że wiadomością swymi i pięknym repertuarem propaguje piękno kraju.

Z badań prowadzonych w kraju widać, że z powodu braku wyposażenia technicznego (kserografy, aparaty do wykonywania mikrofilmów itp.) powstają duże opóźnienia przy sporządzaniu informacji wtórnych w niektórych placówkach. I chociaż w tej dziedzinie na stopniu gwałtownie odbiśnie opóźnień, to trzeba zdawać sobie sprawę, że niektóre państwa w przelazły nas o kilkadziesiąt lat w dziedzinie dystrybucji informacji naukowej.

Prosił pan o informacje, podał pan. Mole nazwisko nie jest takie ważne. Sądzę, że większość moich kolegów ko rzystających z informacji niewątpliwie zgodzi się z tym co powiedziałem.

Rozmawiał: ANDRZEJ SITEK

ROMAN HEISING

CO ja czytam? Czy tam, proszę pnia, le garstke czasopism i publikacji dostępnych w instytucji. Ale powiem panu szczerze: to jest zero albo prawie zero, co się na świecie publikuje w tej dziedzinie, która mnie interesuje. Jaką drogę uzyskuje dane do mojej pracy na ukowej? Korzystam z literatury źródłowej, publikacji naukowych, biorę udział w konferencjach i spotkaniach. I muszę panu powiedzieć, że w świecie największą rolę odgrywają kontakty osobiste z profesorami, pracownikami naukowymi, bibliotekarzami.

Czy pan uważa, że pod tym względem jest dobrze? Bynajmniej, wciąż brak zrozumienia roli pracowników ośrodków informacyjnych element każdej pracy badawczej, projektowej, konstrukcyjnej czy technologicznej. Żaden naukowiec a nawet pan na naukowców nie jest w stanie śledzić wszystkich nowości literatury naukowej i technicznej w danej dziedzinie. Czy pan wie, że już obecnie w systemie dystrybucji informacji na świecie do cydująca rolę odgrywają maszyny matematyczne, mogą elektronicznie i nowoczesne środki masowego i specjalistycznego przekazywania.

Czy pan uważa, że pod tym względem jest dobrze? Bynajmniej, wciąż brak zrozumienia roli pracowników ośrodków informacyjnych element każdej pracy badawczej, projektowej, konstrukcyjnej czy technologicznej. Żaden naukowiec a nawet pan na naukowców nie jest w stanie śledzić wszystkich nowości literatury naukowej i technicznej w danej dziedzinie. Czy pan wie, że już obecnie w systemie dystrybucji informacji na świecie do cydująca rolę odgrywają maszyny matematyczne, mogą elektronicznie i nowoczesne środki masowego i specjalistycznego przekazywania.

A jak jest na krajowym podwórku? Z powodu niedostatku technicznego rozwoju technicznych środków informacji nie można jeszcze

A jak jest na krajowym podwórku? Z powodu niedostatku technicznego rozwoju technicznych środków informacji nie można jeszcze

A jak jest na krajowym podwórku? Z powodu niedostatku technicznego rozwoju technicznych środków informacji nie można jeszcze

A jak jest na krajowym podwórku? Z powodu niedostatku technicznego rozwoju technicznych środków informacji nie można jeszcze

Czego człowiek sam nie dopilnuje, nie wyszpera, nie wywaha, tego nie wykorzystają w pracy naukowej, która przeto będzie uboższa i mniej odkrywcza. A myśli pan, że to takie łatwe?

Interessuje pana zagadnienie informacji naukowej? Proszę pana, to jest den z centralnych problemów świata współczesnego. Żyjemy nie tylko w epoce sputników czy pojazdów kosmicznych, żyjemy w epoce eksplozji informacji. Informacja naukowa stanowi za

Interessuje pana zagadnienie informacji naukowej? Proszę pana, to jest den z centralnych problemów świata współczesnego. Żyjemy nie tylko w epoce sputników czy pojazdów kosmicznych, żyjemy w epoce eksplozji informacji. Informacja naukowa stanowi za

Interessuje pana zagadnienie informacji naukowej? Proszę pana, to jest den z centralnych problemów świata współczesnego. Żyjemy nie tylko w epoce sputników czy pojazdów kosmicznych, żyjemy w epoce eksplozji informacji. Informacja naukowa stanowi za

Interessuje pana zagadnienie informacji naukowej? Proszę pana, to jest den z centralnych problemów świata współczesnego. Żyjemy nie tylko w epoce sputników czy pojazdów kosmicznych, żyjemy w epoce eksplozji informacji. Informacja naukowa stanowi za

Interessuje pana zagadnienie informacji naukowej? Proszę pana, to jest den z centralnych problemów świata współczesnego. Żyjemy nie tylko w epoce sputników czy pojazdów kosmicznych, żyjemy w epoce eksplozji informacji. Informacja naukowa stanowi za

Interessuje pana zagadnienie informacji naukowej? Proszę pana, to jest den z centralnych problemów świata współczesnego. Żyjemy nie tylko w epoce sputników czy pojazdów kosmicznych, żyjemy w epoce eksplozji informacji. Informacja naukowa stanowi za

Informacje to pieniądz

O zielonym towarze i pretensjach klientów

Praca w handlu nie należy do łatwych i nikt tego faktu nie neguje, niemniej stare hasło „Klient nasz pan” dawno straciło już na aktualności, a coraz częściej czujemy się w sklepach jak intruzy, zakłócający spokój personelowi. W niepamięci m. in. poszły czasy, kiedy to każdej niedzieli od godziny 7 do 9 można było bez trudu nabyć mleko, świeży chleb i inne podstawowe artykuły spożywcze. W przeciwieństwie do pozostałych krajów socjalistycznych oraz państw kapitalistycznych nasze niedziele są martwe handlowo, zaś w wolne soboty długie kolejki widać się przed nieczynnymi sklepami dysurującymi do godziny 13.

Ostatnio zaraz po świętach i tuż po Nowym Roku wypożyczający zalogi placówek handlowych warzywa mi i owocami. W całym Trójmieście wszystkie sklepy po Spółdzielni Ogrodniczko-Pszczelarstwie były zamknięte. Czy tak być powinno? Czy nie należało z myśla o

klientach wyznaczyć choćby kilka sklepów dysurujących tej branży? Czy personel nie mógł wypożyczać na zmianę? Przecież warzywa to nie maki i zapasów zielonego towaru raczej się nie robi...

Trudno nie zgodzić się z krytycznymi uwagami czytelników, którzy w tej sprawie dzwonił do naszej redakcji. Przekazaliśmy je m. in. kierownikowi oddziału SOP w Gdyni, bowiem uwagi te dotyczyły również sklepów gdynińskich. Liczymy, że najbliższe święta odbędą się bez tego rodzaju niespodzianek.

Wróćmy teraz do dnia dzisiejszego. Przed świtem na brak warzyw, jabłek, gruszek, suszu owocowego itp. nikt w Gdyni nie narzekał. Jak jest obecnie po świętach? Podstawowych warzyw nadal w sklepach pod dostatkiem, występuje jedynie okresowe braki pora. Jak się dowiadujemy, kłopoty sprawia wydobycie nie porów z kopców, jest to bowiem warzywo wymagające pracochłonnej pracy gałęzi. Każdy por musi być dokładnie oczyszczony z ziemi i przegrzany przed transportem do sklepów. Dopiero w marcu i kwietniu, kiedy zaczyna rosnąć w kopcach, jest łatwiej do wydobycia i lepiej prezentują się w sprzedaży.

W tym roku gdynińska SOP dysponuje ładnymi i dobrymi jakościowo ziemniakami. Jest ich dużo i wy starczy do nowych zbiorów. Obecnie sprzedaje się też ziemniaki paczkowane w woreczkach. Warto zaznaczyć, że sklepy dysponują zawsze jednolitą odmianą. Aktualnie SOP posiada trzy odmiany ziemniaków sprzedawanych z woj. śląskiego i cicheńskiego; są to „Sokół”, „Polo” i „Janika”. Do sklepów z względu na brak miejsca trafia zwykle jedna odmiana i — uważa czytelnicy — kierownictwo każdej placówki SOP zobowiązuje się codziennie mieszczą informację, jakimi ziemniakami dysponuje. Naszym zdaniem to samo powinne dotyczyć sprzedaży jabłek. Gdynińska spółdzielnia ma w zapasach „McKintosh”, „Jonatan”, „Star

Nad listami czytelników

DLACZEGO ZAMILKŁY TELEFONY NA OBLUŻU

Jak nas poinformowała czytelnicy z Gdyni-Obłuz, krótkotrwała była ich radość z telefonem, które połączono w ich mieszkaniach do sieci na przełomie listopada i grudnia ub. roku. Tuż przed świętami, gdy zwyczajowo przesyła się życzenia, działające przedtem, a zamontowane przez ekipy Urzędu Telekomunikacyjnego w Gdyni, telefony w Gdyni-Obłuz... Tak stało się 200 abonentów. Minęły święta, zbliżał się sylwester, a telefony w rejonie ulic Turkusowej i Pułkownika Dąbka były wciąż głuche. Abonentów poinformowano, że jest awaria bo „siadł kabel”. Jednak kiedy awaria bieżąco usunięta — nikt nie wiedział. Wyglądano więc fachowców, którzy mogliby to uczynić. I, nic się nie działo.

Postanowiliśmy więc pójść śladem zgłoszonego do redakcji sygnału i dowiedzieć się, kto i kiedy usunął te uciążliwy dla mieszkańców Obłuzu awarie. Ustaliliśmy, że w przypadku uszkodzeń kablowych (ziemnych, przesyłowych) odpowiedzialność za ich stan techniczny ponosi wykonawca tej instalacji, tj. Gdańskie Przedsiębiorstwo Robót Telekomunikacyjnych; że ono właśnie winno usunąć awarię kabla — w ramach gwarancji. Potwierdził to dyrektor GPRP Ryszard Szydłowski uprzedzając, że... od NAS (GPRP) obsługi w sumie 8 województw dowiedział się o awarii na Obłuzu. Natychmiast skomunikował się w tej sprawie ze służbami telekomunikacyjnymi i obiecał zlokalizować awarię. Następnego dnia zawiadomiono redakcję o jej przyczynie oraz o podjęciu stałych prac przy jej usuwaniu, obiecując rychły powrót łączności w Gdyni-Obłuzu. Ponadto dowiedzieliśmy się, że podczas uruchamiania nowych linii często zdarzają się takie

Spotkania miłośników morza

Klub Przyjaciół Morza przy Centralnym Muzeum Morskim w Gdańsku rozpoczyna cykl interesujących spotkań, które po winny zgromadzić wszystkich miłośników morza i ludzi żalu interesowanych jego wykorzystaniem.

Na marginesie tej sprawy widać, że jednak refleksja: jak długi nastrój Obłuz czekałaby na ugroną telefoniczną łączność, gdyby nie nasza interwencja... B.K.

Spotkania te, obejmujące prelekcje ekspertów różnych dziedzin oraz pokazy filmów, eksponatów, dokumentów itp. od bywać się będą w każdy pierwszy wtorek miesiąca w siedzibie Centralnego Muzeum Morskiego w Gdańsku przy ul. Szerokiej.

Wyjątkowo pierwsze spotkanie odbędzie się w drugi wtorek stycznia, 14 bm, o godz. 17. Jego tematem będzie „Pod wodną przematą polskich archeologów”.

Tydzień na drogach województwa gdańskiego

Ostatnie dni grudnia i początek stycznia minęły pod znakiem braku koszyżysty między użytkownikami dróg. Na 27 wypadków, aż 15 powstało z tej właśnie przyczyny. Szczególnie niefortunni użytkownicy dróg okazali się piesi.

Był okres kiedy pod tym względem wiodli prym kierowcy wymuszający pierwszeństwo przejazdu, zwłaszcza na przejazdach dla pieszych. Niestety, ostatnie miesiące minionego roku przyniosły obserwacje pozwalające na stwierdzenie, że teraz przejeżdżają „paleczki” piesi, którzy na drogach za

O tym warto wiedzieć

● KTP „Marwojek” w Gdyni zaprasza 7 bm, o godz. 17 do Klubu Marynarki Wojennej przy ul. Zawiszy Czarnego 1 na spotkanie turystów pieszych.

● Dział o godz. 16.30 w BWA przy ul. Powstańców Warszawy 2-8 w Sopocie odbędzie się kolejny wykład mjr. R. Ziarkiewicza pt. „POP-ART” cz. II.

● KMPiK w Gdańsku zaprasza 7 bm, o godz. 17 do Klubu Muzycznego przy ul. Opatowej 27 na remissie z podroży Wojciecha Dąbrowskiego „Śladami Inków”.

● 7 bm, o godz. 19 w sal. MDK przy Dworcowej 8 w Gdańsku odbędzie się spektakl Teatru TAKO pt. „Czekając na ciotkę Elinorę ze wspomnianym złościami kochaniem”.

● Od 7 bm, na terenie woj. gdańskiego w prywatnych placówkach handlowych obowiązują nowe ceny detaliczne maksymalne i owoce: ziemniaki — 18 zł cebula — 42 zł buraki — 30 zł marchew — 30 zł kapusta b. — 30 zł seler — 48 zł pietruszka — 60 zł por — 50 zł czosnek — 130 zł pieczarki — 300 zł jabłka — 15 zł gr. — 10 zł II gr. — 7 bm, o godz. 20 w klubie „Jabła” przy ul. Armii Czerwonej 111 w Sopocie odbędzie się spektakl Teatru Otwarte „Dziady-Obraz” wg Mickiewicza. Wstęp wolny.

Kto widział?

W piątek 3 bm, ok. godz. 19 na ul. Jaskowa Dolina w Gdańsku-Wrzeszczu, samochód osobowy marki „Citroen” z zagranicznej rejestracją, posiadający tablice rejestracyjne z początkowymi literami „HH...”, nie udzielał pomocy kierowcy odnieśliśmy obrażenia zmarła. Kierowca tego pojazdu odjechał z miejsca zdarzenia, nie udzielał pomocy ofierze. Osoby, które mogły być w sprawie wymienionego wypadku wyślali proszone o skontaktowanie się z Wydziałem Kuchni Drozowego Miejskiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Gdańsku, przy ul. Kurkowej 71.

Niebezpieczna nieuwaga

wiecz sygnalizujemy o tym zjawisku, nie po raz pierwszy zreszłą, licząc, że w br. pisać wykaże więcej zdarzeń planowania i rozwiagi.

30 ub. m. o godz. 17.50 na skrzyżowaniu ul. Stryjskiej z al. Zwycięstwa w Gdyni, Janusz P. kierując samochodem osobowym „Skoda” (GDY 75-46) jadąc lewym pasem ruchu potrącił na pie szonym przejeżdża dla pieszych Mariana U., który prawdopodobnie wszedł na

szesnastą przejazd i zderzył się z tramwajem linii nr „12”. Na skutek doznanych obrażeń pasażerka — Józfa L. zmarła w drodze do szpitala, natomiast kierowca — wkrótce po przewiezieniu do szpitala.

Awaria układu kierowniczego była przyczyną groźnego w skutkach wypadku 31 ub. m. w Gdyni. Stanisław J. kierując autobusem „Jelcz” (GDS 047B) skręcając z ul. Czolgólskiej pod wiaduktem uderzył w betonowy filar. 28 pasażerów korzystało z pomocy lekarskiej, z tego 8 osób pozostało na leczeniu szpitalnym — straty materialne szacuje się na ponad 0,5 mln zł.

Władysław Wruck

rencista, były pracownik „Społem” Spółdzielni Produkcji Piękarskiej i Ciastkarskiej w Gdyni. Serdeczne wyrazy współczucia Rodzinie Zmarłego składają: Rada Nadzorcza, Zarząd Spółdzielni i koleży z Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Mleczarskich w Gdańsku. K-197

Kol. Lucynie Awin

wyrazy współczucia z powodu nagłej śmierci

składają: koleżanki, koleży, współpracownicy z SP 52. G-363

Koleżance Marii Gumoś

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

składają: dyrekcja, koleżanki i koleży z Zespołu Szkół Budowlanych w Gdańsku-Oliwie. K-191

Koleżance Marii Gumoś

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

składają: grono pedagogiczne ze Szkoły Podstawowej nr 6 w Rumi. G-339

Koleżance Marii Gumoś

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

składają: grono pedagogiczne ze Szkoły Podstawowej nr 6 w Rumi. G-339

Koleżance Marii Gumoś

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

składają: grono pedagogiczne ze Szkoły Podstawowej nr 6 w Rumi. G-339

Koleżance Marii Gumoś

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

składają: grono pedagogiczne ze Szkoły Podstawowej nr 6 w Rumi. G-339

Koleżance Marii Gumoś

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

składają: grono pedagogiczne ze Szkoły Podstawowej nr 6 w Rumi. G-339

Koleżance Marii Gumoś

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

składają: grono pedagogiczne ze Szkoły Podstawowej nr 6 w Rumi. G-339

Koleżance Marii Gumoś

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

składają: grono pedagogiczne ze Szkoły Podstawowej nr 6 w Rumi. G-339

Koleżance Marii Gumoś

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

składają: grono pedagogiczne ze Szkoły Podstawowej nr 6 w Rumi. G-339

Zima sypnęła śniegiem

Śliskie jezdnie i chodniki

Zima dała o sobie znać. Przez cały wczorajszy dzień utrzymywały się w Trójmieście opady śniegu. Na szczęście nie były one zbyt obfite, ale ulice pokryły się kilkunastocentymetrową warstwą białego puchu. Opady nie spowodowały wprawdzie większych zakłóceń w trójmiejskiej komunikacji, ale trudno było się poruszać po śliskich nawierzchniach jezdni.

Kilkustopniowy mróz nie był w Zakładzie Tramwajowym WPK przeszkodą w wysłaniu wozów na wszystkie trasy. Podobnie wyruszyły z trójmiejskich baz wszystkie autobusy i trolejbusy, ale już około południa, np. w Zakładzie Autobusowym w Gdańsku 33 pojazdy musiały zjechać z tras z powodu uszkodzeń hamulców, silników, ogrzewania itp.

Z samego rana w Gdańsku najtrudniej było poruszać się na ul. Elbląskiej, gdzie m. in. autobus linii 100 wpadł w poślizg uderzając wóz ciarowy Kraz. Podobnie ślisko było na jezdni ul. Jaskowa Dolina. W Gdyni kierowcy autobusów zgłaszali kłopoty związane z utrudnioną jazdą na śliskich nawierzchniach ulic na Witominie oraz ul. Dzierżyńskiego w centrum miasta.

Jak poinformowano nas w przedsiębiorstwach robot sanitarno-porządkowych w Gdańsku i Gdyni — przez cały czas pracowali na trójmiejskich ulicach sprzęt przeznaczony do akcji zimowej. W Gdańsku wyjechało m. in. 37 pługów, posypywano skrzyżowania ulic i odśnieżano

niektóre chodniki. W Gdyni — od godz. 10 rano — pracowało 9 pługów-spychara i 12 pługów, 1 ładowarka i 1 wóz kontrolny. Największą trudność sprawiało utrzymanie przejezdności dróg na obrzeżach miasta — w rejonie Wilczyna i Chwarzna.

Wprawdzie rano i w godzinach popołudniowych wszystkie ulice w Trójmieście były przejezdne, ale panujące na nich warunki obowiązywały kierowców do szczególnie ostrożnej i wolnej jazdy. O ile lepsza sytuacja utrzymała się na głównych ciągach komunikacyjnych, to jezdnie wielu bocznych ulic przypominały po prostu ślizgawki. Także nawet niektóre ulice w cen-

trum Gdańska (jak choćby skrzyżowanie ul. Szerokiej z Wełgarską, gdzie tuż przed południem z wodu poślizgu nastąpiło zdarzenie Fiata 126p z Nysa) nie były należycie odśnieżone ani posypane piaskiem, choćby tylko na przejściach dla pieszych.

Mielśmy wczoraj wiele sygnałów o nieodśnieżonych chodnikach. Utrzymują się opady utrudniały utrzymanie ich w dobrym stanie, ale nawet najbardziej uczeszczone trasy rzadko posypywano piaskiem. Czytelnicy informowali nas o niebezpiecznych, oblodzonych zejściach do tuneli, śliskich schodach, przystankach tramwajowych i peronach SKM, po których szczególnie trudno poruszać się ludziom starszym i niepełnosprawnym. O obowiązkach odgarniania śniegu i posypywania chodników zapomnieli gospodarze wielu posesji. A to dopiero początek zimy.

Wprawdzie rano i w godzinach popołudniowych wszystkie ulice w Trójmieście były przejezdne, ale panujące na nich warunki obowiązywały kierowców do szczególnie ostrożnej i wolnej jazdy. O ile lepsza sytuacja utrzymała się na głównych ciągach komunikacyjnych, to jezdnie wielu bocznych ulic przypominały po prostu ślizgawki. Także nawet niektóre ulice w cen-

trum Gdańska (jak choćby skrzyżowanie ul. Szerokiej z Wełgarską, gdzie tuż przed południem z wodu poślizgu nastąpiło zdarzenie Fiata 126p z Nysa) nie były należycie odśnieżone ani posypane piaskiem, choćby tylko na przejściach dla pieszych.

Mielśmy wczoraj wiele sygnałów o nieodśnieżonych chodnikach. Utrzymują się opady utrudniały utrzymanie ich w dobrym stanie, ale nawet najbardziej uczeszczone trasy rzadko posypywano piaskiem. Czytelnicy informowali nas o niebezpiecznych, oblodzonych zejściach do tuneli, śliskich schodach, przystankach tramwajowych i peronach SKM, po których szczególnie trudno poruszać się ludziom starszym i niepełnosprawnym. O obowiązkach odgarniania śniegu i posypywania chodników zapomnieli gospodarze wielu posesji. A to dopiero początek zimy.

Wprawdzie rano i w godzinach popołudniowych wszystkie ulice w Trójmieście były przejezdne, ale panujące na nich warunki obowiązywały kierowców do szczególnie ostrożnej i wolnej jazdy. O ile lepsza sytuacja utrzymała się na głównych ciągach komunikacyjnych, to jezdnie wielu bocznych ulic przypominały po prostu ślizgawki. Także nawet niektóre ulice w cen-

trum Gdańska (jak choćby skrzyżowanie ul. Szerokiej z Wełgarską, gdzie tuż przed południem z wodu poślizgu nastąpiło zdarzenie Fiata 126p z Nysa) nie były należycie odśnieżone ani posypane piaskiem, choćby tylko na przejściach dla pieszych.

Mielśmy wczoraj wiele sygnałów o nieodśnieżonych chodnikach. Utrzymują się opady utrudniały utrzymanie ich w dobrym stanie, ale nawet najbardziej uczeszczone trasy rzadko posypywano piaskiem. Czytelnicy informowali nas o niebezpiecznych, oblodzonych zejściach do tuneli, śliskich schodach, przystankach tramwajowych i peronach SKM, po których szczególnie trudno poruszać się ludziom starszym i niepełnosprawnym. O obowiązkach odgarniania śniegu i posypywania chodników zapomnieli gospodarze wielu posesji. A to dopiero początek zimy.

Wprawdzie rano i w godzinach popołudniowych wszystkie ulice w Trójmieście były przejezdne, ale panujące na nich warunki obowiązywały kierowców do szczególnie ostrożnej i wolnej jazdy. O ile lepsza sytuacja utrzymała się na głównych ciągach komunikacyjnych, to jezdnie wielu bocznych ulic przypominały po prostu ślizgawki. Także nawet niektóre ulice w cen-

trum Gdańska (jak choćby skrzyżowanie ul. Szerokiej z Wełgarską, gdzie tuż przed południem z wodu poślizgu nastąpiło zdarzenie Fiata 126p z Nysa) nie były należycie odśnieżone ani posypane piaskiem, choćby tylko na przejściach dla pieszych.

Mielśmy wczoraj wiele sygnałów o nieodśnieżonych chodnikach. Utrzymują się opady utrudniały utrzymanie ich w dobrym stanie, ale nawet najbardziej uczeszczone trasy rzadko posypywano piaskiem. Czytelnicy informowali nas o niebezpiecznych, oblodzonych zejściach do tuneli, śliskich schodach, przystankach tramwajowych i peronach SKM, po których szczególnie trudno poruszać się ludziom starszym i niepełnosprawnym. O obowiązkach odgarniania śniegu i posypywania chodników zapomnieli gospodarze wielu posesji. A to dopiero początek zimy.

Wprawdzie rano i w godzinach popołudniowych wszystkie ulice w Trójmieście były przejezdne, ale panujące na nich warunki obowiązywały kierowców do szczególnie ostrożnej i wolnej jazdy. O ile lepsza sytuacja utrzymała się na głównych ciągach komunikacyjnych, to jezdnie wielu bocznych ulic przypominały po prostu ślizgawki. Także nawet niektóre ulice w cen-

Co, gdzie, kiedy?

Teatry

GDANSK. „Wybrzeże”. O dwóch takich co udrądzili księżkę. W. W. Gdynia, Dramatyczny. Niech no tylko zakwatna jablonie, g. 19.30.

GDYNIA. „Wybrzeże”. O dwóch takich co udrądzili księżkę. W. W. Gdynia, Dramatyczny. Niech no tylko zakwatna jablonie, g. 19.30.

Kina

GDANSK. Leningrad, Miłość, smaragd, krókołaj, USA, od 15.11, g. 12.30, 15.30, 18.30.

GDYNIA. Leningrad, Miłość, smaragd, krókołaj, USA, od 15.11, g. 12.30, 15.30, 18.30.

Dyżury

oficerów Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Gdańsku, tel. 31-18-99 lub 31-63-33 (cała doba)

telewizja

PROGRAM I

9.30-12.00 „Domator”

9.35 — „Domowe przedświata”

10.00 — DT — wiadomości

10.10 — Film dla 2 zmiany

10.45 — „Okropności wojny” (1)

11.05 — „Bądź piękna”

11.15 — Europejskie parlamentarne

16.25 — Program dnia

DT — wiadomości

16.30 — „Akademia muzyczna”

16.55 — „Cokołk”

17.20 — DT — wiadomości

17.30 — „Gazeta Rolnicza”

18.00 — Telewizyjny informator Wydawcy

18.15 — „Święto lalek” — reportaż

18.35 — „Remus pana Makowskiego” — reportaż

19.00 — „Sędziuzi”

19.10 — „Diagnoz”

19.30 — Dziennik telewizyjny

20.00 — „Zebrańto otwarte” — pr. publicystyczny

20.30 — „Okropności wojny” (1) — serial produkcji hiszpańskiej

21.30 — DT — komentarz

21.55 — „Zielony eksport — tak, ale...”

22.40 — „Chopin i George Sand” (1) „Poznanie” — widowisko muzyczno-poetyckie

23.15 — DT — wiadomości

23.20 — Język angielski — lekcja 10

PROGRAM II

16.25 — Program dnia

16.30 — Język angielski — lekcja 11

17.00 — „Jak być kochanym”

17.30 — Prosto z morza

Zostaw się, a postaw się

18.00 — „Zwierzęta wokół nas”

18.20 — Przebieg „Dwójki”

18.30 — PANORAMA

19.00 — Mądrej głowie — Kabaret językowy Wojciecha Manna i Krzysztoła Matery

19.30 — Dziennik telewizyjny

20.00 — „Goraca linia” — express reporterów

20.15 — „Magazyn motoryzacyjny”

20.45 — „Dopisak losy”

21.15 — Utwory romantyczne gra Teresa Rutkowska

21.40 — „Postrzyżony” — film fab. prod. czechosłowackiej

23.25 — Wieczorne wiadomości

Apteki

Gdańsk — aptek przy ul. Sialennej 3 i przy ul. Jaskółczej 18. Gdańsk-Wrzeszcz przy ul. Grunwaldzkiej 20-22. Gdańsk-Zaspa przy ul. Piłtów 3. Gdańsk-Przymorze przy ul. Lumumy 34. Sopot przy Monte Casino 21. Gdynia przy al. Zwycięstwa 1 i przy ul. Świętojańskiego 78.

Szpital

OSTRE DYŻURY PEŁNIA

Instytut Chirurgii, Instytut Chorob Wewnętrznych i Klinika Chorob Oczu AM w Gdańsku, ul. Dębinki 7.

ZAMEK KRÓLEWSKI W CZERWCU

W dniu dzisiejszym w Muzeum Archeologicznym w Gdańsku ul. Mariacka 25/26 o godz. 17 w ramach Tygodnia Archeologii odbędzie się odczyt dyrektora Zamku Królewskiego w Warszawie prof. dr. hab. Aleksandra Geyzera pt. „Zamek Królewski w Warszawie wczoraj i dziś”.

Władysław Wruck

rencista, były pracownik „Społem” Spółdzielni Produkcji Piękarskiej i Ciastkarskiej w Gdyni. Serdeczne wyrazy współczucia Rodzinie Zmarłego składają: Rada Nadzorcza, Zarząd Spółdzielni i koleży z Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Mleczarskich w Gdańsku. K-197

Koleżance Marii Gumoś

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

składają: grono pedagogiczne ze Szkoły Podstawowej nr 6 w Rumi. G-339

Koleżance Marii Gumoś

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

składają: grono pedagogiczne ze Szkoły Podstawowej nr 6 w Rumi. G-339

Koleżance Marii Gumoś

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

składają: grono pedagogiczne ze Szkoły Podstawowej nr 6 w Rumi. G-339

Koleżance Marii Gumoś

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

składają: grono pedagogiczne ze Szkoły Podstawowej nr 6 w Rumi. G-339

Koleżance Marii Gumoś

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

składają: grono pedagogiczne ze Szkoły Podstawowej nr 6 w Rumi. G-339

Koleżance Marii Gumoś

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

składają: grono pedagogiczne ze Szkoły Podstawowej nr 6 w Rumi. G-339

Koleżance Marii Gumoś

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

składają: grono pedagogiczne ze Szkoły Podstawowej nr 6 w Rumi. G-339